

Ebola – sztuczny problem czy planowa depopulacja

17 października 2014

Do społeczności międzynarodowej zaczyna docierać, że gorączka krwotoczna nie jest już tylko problemem kilku krajów z Afryki zachodniej. Narasta światowa histeria, którą wspomagają pojawiające się informacje o przypadkach zarażenia personelu szpitalnego w Europie i w USA. Oczywiście pojawiły się też pierwsze teorie spiskowe na temat wirusa.

Doszło już do dwóch przypadków zarażenia wirusem Ebola na terytorium USA. Amerykańskie służby zdecydowały o utworzeniu grupy szybkiego reagowania medycznego. Znajdą się w nich specjalnie przeszkoleni lekarze, którzy będą mogli wspomagać szpitale, w których pojawią się pacjenci z objawami wirusa Ebola.

Naukowcy twierdzą, że wirus, który powoduje gorączkę krwotoczną, zaczął mutować. Teraz jest już ponad trzysta jego odmian. Specjaliści podejrzewają, że to mutacje przyczyniają się do szybkiego rozprzestrzeniania się choroby i uniemożliwiają powstanie uniwersalnej szczepionki.

Już teraz wiadomo, że zaraźliwy jest nie tylko kontakt z wydzielinami chorych, ale też z aerozolem zawierającym wirusa, na przykład po kaszleniu czy kichaniu. Ebola nie przenosi się jeszcze przez powietrze, ale fakt, że mutuje wskazuje na to, że może dojść również do tego.

Wiele osób zadaje sobie pytanie, czy Ebola, która pochłoneła już ponad 4000 ofiar, to realne zagrożenie dla całego świata czy też jest to wymysł mediów i koncernów farmaceutycznych, lub ewentualnie naszych rządów, które uwielbiają podtrzymywać poczucie strachu wśród społeczeństwa. Trudno w tej chwili wyrokować jak jest, ale wirus jest faktem i jest wyjątkowo zaraźliwy, a przeżywalność sięga najwyżej 10 procent. Wygląda

zatem na to, że to nie są żarty.

WHO twierdzi, że chociaż teraz mamy około 8 tysięcy zarażonych, co nie wydaje się wielką liczbą, to istnieje realne ryzyko, że za pół roku, w niektórych krajach afrykańskich będziemy liczyć takie przypadki w milionach, a wtedy los niektórych afrykańskich krajów będzie bardzo niepewny. W tym kontekście zwraca się uwagę, że wirus Ebola może dokonać depopulacji ludności naszej planety, a zwłaszcza Afryki.

Jeśli patrzy się na to z tej perspektywy można założyć, że obecna epidemia nie jest przypadkiem i być może nie powstała spontanicznie, tylko ktoś to zaplanował. Wiadomo przecież, że wirus Ebola był testowany w laboratoriach medycznych jako ewentualna broń biologiczna, która mogłaby zostać wykorzystana w celach militarnych.

Do tej pory depopulacja była prowadzona innymi metodami, na przykład poprzez promocję homoseksualizmu, singlostwa, aborcji, eutanazji, czy też po prostu poprzez zatrucie żywności substancjami chemicznymi powodującymi raka. Jednak jeśli rzeczywiście władcy świata postanowili wykorzystać do tego wirusa, możemy mieć wkrótce spore kłopoty.

Źródło: [Zmiany na Ziemi](#)